

Prologi książek dostępnych podczas Żywej Biblioteki 13.06.2026r w Uniwersytecie VIZJA

Transpłciowa aktywistka lokatorska

Jestem Zenobia. Jestem transpłciową aktywistką lokatorską. Moja działalność opiera się na ciągłym przekraczaniu granic i pilnowaniu, by nie były przekroczone moje.

Musiłam przezwyciężyć lęk przed odrzuceniem działając w bardzo trudnej dzielnicy Praga-Północ, kiedyś niezbyt znanej z otwartości i tolerancji. Jednak czasy się zmieniają, a wraz z nimi ja.

Pomagam ludziom w sytuacjach granicznych, gdy tracą nagle mieszkania i lądują na bruku. Znajduję dla nich rozwiązania, które wzmacniają więzi społeczne w naszej dzielnicy i oni odwdzięczają się szacunkiem i akceptacją.

Muszę pilnować, żeby nie przekraczano moich granic i żebym się nie wypaliła ciągłym aktywizmem.

Jeśli chcesz, opowiem Ci, jakie są moje marzenia, jak sobie z tym radzę i jak to mi wychodzi.

Bliźnięta z ASD

Witajcie!

Nazywamy się Mateusz i Mikołaj. Jesteśmy bliźniętami z wysoko funkcjonującym Spektrum Autyzmu (dawniej ZA). Przez pierwsze 12 lat nauki uczyliśmy się w tych samych klasach. Na studiach jednak postanowiliśmy się rozdzielić.

Mimo wielkiego podobieństwa, wynikającego z bliźniaczości mocno się różnimy, zarówno pod względem charakteru, jak i niektórych zainteresowań. Razem stanowimy nietuzinkowy tandem dwóch mocno skomplikowanych, złożonych osób. Chcesz wiedzieć jak to jest być bliźniętami? Może interesujesz się Zespołem Aspergera? Zapraszamy Cię do zgłębienia bliźniaczej duologii. Milej lektury!

Doroŝte dziecko rozwiedzionych rodziców

Kiedyŝ dziecko rozłączone z ojcem, teraz ojciec rozłączony z dziećmi. Mając trzy lata przeżyłem rozwód rodziców i odebranie mi ojca. Potem nastąpiły: dzieciństwo pełne tęsknoty za tatą, samotna młodość bez przewodnika męskości, nieudane próby założenia rodziny oraz skazana na klęskę walka o kontakty z dziećmi. Obecnie staram się odbudować relację z dorosłym synem i zachować ją z córką.

Chcę opowiedzieć Wam, jak waŝny jest ojciec dla dziecka i jak waŝne jest dziecko dla ojca. To jedna z historii o kryzysie rodziny, przedstawiona tutaj bez uproszczeń i ideologii.

Wymieńmy się doświadczeniami; żywa książka to więcej niŝ druk.

Osoba z PTSD

Jestem żywą książką — można mnie wypożyczyć, by zobaczyć, jak wygląda kobieta, która przeżyła piekło i nadal potrafi kochać. Jestem książką pisaną bliznami.

Moje rozdziały zaczynały się od strachu, ciszy i przetrwania. Były w nich ręce, które zamiast chronić — krzywdziły. Słowa, które zamiast budować — odbierały wartość. Dziecko, które za szybko musiało nauczyć się być silne.

A jednak ta historia nie kończy się tragedią.

To książka o kobiecie, która z ruin stworzyła dom. Która nauczyła się odróżniać miłość od bólu. Która mimo przewlekłej traumy doświadczonej w dzieciństwie i wspomnień noszonych pod skórą, potrafi tulić własne dziecko z czułością, jakiej sama kiedyś potrzebowała.

Nie jestem porcelanową ozdobą. Jestem złotem po pożarze. Dowodem, że można zostać złamaną — i nadal świecić.

Jeśli mnie „wypożyczysz”, nie dostaniesz bajki. Dostaniesz historię kobiety, która przeżyła rzeczy, o których inni boją się nawet mówić, a mimo tego nadal wybiera delikatność, klasę i życie.

Osoba z Zespołem Tourette'a

Pierwsze tiki pojawiły się u mnie, gdy byłem jeszcze w przedszkolu. Lekarka uspokajała moich rodziców, tłumacząc, że każde dziecko może mieć tiki i że prędzej czy później one miną. Dziś mam 35 lat, a tiki są nadal częścią mojego życia. Z czasem nauczyłem się je akceptować i radzić sobie z nimi na co dzień - choć, jak w każdej chorobie, zdarzają się zarówno łatwiejsze, jak i trudniejsze dni.

Większość ludzi kojarzy zespół Tourette'a z chorobą, której objawem jest głównie przeklinanie. Czy tak jest naprawdę? To tylko niewielka część prawdy, i to dotycząca jedynie małego procenta osób z Tourettem.

Zapraszam Cię do rozmowy ze mną - z przyjemnością odpowiem na Twoje pytania i rozwieje mity, które często krążą wokół tego tematu. Opowiem również o tym, jak wygląda codzienność osób z tikami. Czy wiesz, jak radzimy sobie u fryzjera, podczas wizyty u dentysty czy prowadzić samochód? Takie historie to moja codzienność i z chęcią się nimi podzielę!

